Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,30 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Teresy panny
Czwartek Wiktora b.
Piątek Łukasza ewang.

Dziś wschód słońca o godz. 6 4 zach. 4 49
Jutro „ „ „ 6 2 „ 4 51
Dziś „ księżyca „ 16 13 „ 0 46

Nr 123 | Wąbrzeźno, czwartek 17 października 1929 r. | Rok IX

1920 - 1929

16 października.

Wchodzimy w nowy okres — 10-letni wydawania „Głosu Wąbrzeskiego".

Nadeszła chwila, kiedy z dumą możemy spojrzeć za siebie, obejmujemy wzrokiem drogę, którą po długiej i żmudnej wędrówce „Głos Wąbrzeski" przebył.

Mówimy o „długiej i żmudnej" bo naprawdę 9 lat to długi okres czasu, w którym to nadzwyczaj wiele musieliśmy pokonać trudności, by utrzymać to, cośmy stworzyli nie dla własnych ambicyj i osobistych celów, lecz dla korzyści społeczeństwa polsko-katolickiego.

Kiedyśmy zakładali pismo nasze, Ojczyzna nasza dopiero powstała z grobu, ale była jeszcze niezorganizowana. Dlatego też postanowiliśmy w numerze programowym „Głosu Wąbrzeskiego" z dn. 16. 10. 1919

— aby wymieść śmieci niemieckie i miasto i powiat z gruntu odpolszczyć — przyrzekamy wogóle tak pracować, aby przyczynić się według sił z pożytkiem do rozwoju narodowego, kulturalnego i ekonomicznego naszej drogiej Ojczyzny.

To były nasze cele. Dziś jednakże, kiedy kroczymy po właściwej drodze, dziś, kiedy Naród nasz odruchowo sam, bez niczyjej pomocy garnie się do pracy nad utrwaleniem potęgi mocarstwowej i dążenia swoje kieruje z myślą ku lepszemu Jutru, — nasze hasła i cele się zmieniły. Piszemy „zmieniły się", albowiem dziś już nie potrzebujemy, jak dawniej „wymiatać śmieci niemieckich".

Teraz musimy więcej wytężać swoją pracę, zmuszeni jesteśmy czuwać z natężeniem i stawiać mężnie czoło zaciekłemu partyjnictwu, brudnym metodom podejmowanym czy to w walce z religją, czy z rządem, bądź to z jednostkami i z najgorszym nałogiem — niezgodą własną.

Każdy z nas, nie jeden — ale wszyscy — musimy walczyć z partyjnictwem, albowiem wiemy dokładnie, że Polskę przedrozbiorową zgubiło partyjnictwo.

My, Polacy-katolicy do tego samego wrócić nie możemy. Brońmy się, ale zarazem pracujmy, by wyrugować z siebie partyjnictwo!

A ten, który jest prawdziwym synem Kościoła Katolickiego, musi walczyć z tem, co nas może doprowadzić do upadku moralnego — z sekciarstwem. Znane są nam postępki ohydne marjawitów i hodurowców, tych, którzy chcą podstępnie w duszę naszego czysto katolickiego od wieków ludu wszczepić zgniliznę moralną, by w ten sposób doprowadzić naszą drogą ojczyznę do upadku.

Ojciec św. Pius XI, który zna doskonale Polskę, powiedział do uczestników polskiej pielgrzymki znamienne słowa, ostrzegając Polaków przed masonerją: '

„Czuwajcie i módlcie się". — Czuwajcie, gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramami piekielnemi, nie śpi, ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przedewszystkiem sektę masońską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć Waszą świętą spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą. Dlatego też, powtarzamy, czuwajcie, gdyż wróg nie śpi, a więc i Wam nie wolno zasypiać.

Te złote słowa ostrzegające, weźmy sobie do serca i czyńmy tak, jak nam Ojciec św. postępować każe.

Największym grzechem narodowym, jest niezgoda własna. Zastanówmy się nad tem, co powiedział ks. Piotr Skarga do przodków naszych:

„Obejrzyjcie się, proszę, na te szkody i utraty, które wam z niezgody urastają. Drogi sobie wszystkie prawie zagrodzicie do poratowania Ojczyzny i królestwa tego: bo jako o niem w niezgodzie i waśniach radzić? jako się z rozumami waszemi i serca dobremi zniość i składać do tego możecie, gdy niezgoda nic do kupy nie niesie, ale wszystko rozprasza i różnemi drogami wiatry nosi? I nie tak rychło, nie tak założnie wojną i najazdem postronnych nieprzyjaciół zginąć możecie, jako waszą niezgodą. O, jak szczęśliwy to lud był, o którym napisano: wszyscy się zebrali jakoby jeden mąż, z jednem sercem, z jedną radą. Gdzie serca różne, jako zgodna rada ojczyzny być ma? Uciekajcież, dla Boga! od niezgód domowych, a serca na braci zwaśnione składajcie, póki do większej furji nie przyjdzie. Nastąpi potronny nieprzyjaciel jawszy się na waszą niezgodę i ojczyznę mówić będzie: rozdzieliło się serce ich, teraz poginą..."

Tak mówił złotousty ksiądz Skarga. Zastanówmy się nad temi słowami i nie popełniajmy takich grzechów, przez które cały naród pokutować by musiał.

Ale nietylko tego nałogu wystrzegać się musimy, ale tych wszystkich, które podkopują nasz byt narodowy i państwowy. Gdy fundamenty nie są silne, runie cały gmach. I tak jest z nami, z całym Narodem. Nie uszczerbiajmy więc tego fundamentu, — przeciwnie — umacniajmy go, a będziemy mogli żyć spokojnie i też spokojnie patrzeć w Jutro....

Należy odrodzić ducha naszego...

Pozbądźmy się słabego ducha, a wzrokiem sięgajmy w dal, i wierzmy silnie, że zło, jakie pleni się jeszcze u niektórych współziomków, wnet pokonane zostanie...

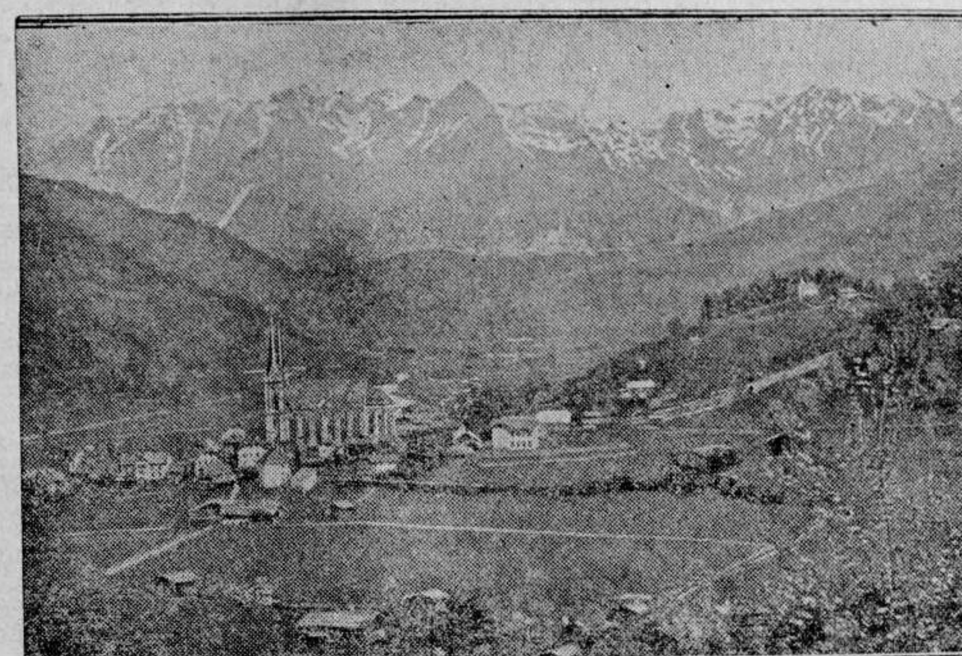
A wówczas, gdy wyplenimy z siebie zło, duch nasz oczyszczony rozwinie swe siły do lepszego życia narodowego.

Z dobrą więc myślą, z silniejszą wiarą uzbrojeni — ufajmy w przyszłość!...

— — — — — — — — — — — —

Te kilka słów, wypowiedzianych, gdy rozpoczynamy 10 rok wydawnictwa, będą nam drogowskazem i ideą w dalszem wydawaniu pisma.

Wydawnictwo i Redakcja
„Głosu Wąbrzeskiego".



Katastrofa kolejowa w Alpach.

Na linji kolejowej Salcburg — Willoch wydarzyła się straszna katastrofa zderzenia pociągu pospiesznego z pociągiem osobowym 5 ludzi poniosło śmierć na miejscu, 15 odniosło ciężkie rany.

Miasto ideałów komunistycznych

Ryga. 15. 10. „Prawda" donosi, że władze sowieckie w Stalingradzie (dawniejszy Carycyn) zamierzają wybudować nowe miasto, którego ludność składać się będzie z robotników, budujących się w tej okolicy. Projekt przewiduje wybudowanie miasta, odpowiadającego całkowicie ideałom komunistycznym. W mieszkaniach nie będzie kuchni, śpiżarni i pralni ponieważ nowe miasto posiadać ma wielką centralną kuchnię która wydawać będzie obiady dla całej ludności. Celem całkowitego uwolnienia kobiety od obowiązków domowych i rodzinnych wychowanie dzieci zaczynając od dwóch lat będzie socjalizowane i odbywać się ma w centralnym zakładzie pod kierownictwem pedagogów komunistycznych.

Podział chin

Londyn. Gazety londyńskie podają alarmującą wiadomość o nowym rozłamie w Chinach. Zwolennicy gen. Fenga usiłują jakoby obalić rząd nankiński, powierzyć tekę ministra spraw wojskowych Fungowi, a tekę spraw zagranicznych b. posłowi chińskiemu w Londynie dr. Welingtonowi Koo i przywrócić stolicę w Pekinie, co oznaczałoby powrót do podziału Chin na dwie odrębne od siebie części, północną i południową.

Banda zbirów opolskich apeluje

Katowice, 15. 10. Prasa niemiecka ze Sląska opolskiego donosi, że skazani w procesie opolskim wnieśli odwołanie od wyroku.

Również i prokurator miał się odwołać od tej części wyroku, która nakłada niższe kary od żądnych przez niego.

Ku pamięci wiekopomnego czynu

Dnia 14 października przypadła rocznica powstania w roku 1773 Komisji Edukacji Narodowej, tej instytucji, która oświatę o Polsce na nowe, promienne podniosła wyżyny.

I znów jak po inne lata przypomniały nam się szlachetne postacie z historji: Joachima Chreptowicza, ks. Grzegorza Piramowicza, księcia Adama Czartoryskiego, Ignacego Potockiego, ks. Popławskiego, ks. Kołłątaja i ks. Adolfa Kamieńskiego.

Wtedy to przebudziła się Polska z ciężkiego snu XVII wieku, zrzuciła z siebie zmorę ciemnoty i podźwignęła się z upadku moralnego. Wykształcony kapłan ks. St. Konarski rozbudził serca polskie i dusza narodu polskiego powstała i poczęła myśleć rozumnie, a serce poczęło bić pełnią miłości do Ojczyzny. Przedewszystkiem zaś pobudził młodzież do zastanawiania się nad wadami i brakami ustroju wewnętrznego Polski i przysposobił krajowi zacnych obywateli.

Wielki ten człowiek był jakoby tą pierwszą jutrzenką wschodzącą nad edukację narodową, jutrzenkę zapowiadającą owe wspaniałe światło oświaty, mające rozszerzyć swe dobroczynne promienie na cały naród. Światłem tem stała się później Komisja Edukacyjna.

Komisja Edukacji Narodowej zrodziła się z wniosku Joachima Chreptowicza, który wystąpił z myślą zniesienia zakonu Jezuitów i ustanowienia nowej rady czuwającej nad wychowaniem młodzieży i zużytkowaniem funduszów jezuickich na rzecz szkolnictwa. Pozyskawszy dla tej myśli wielu zwolenników i króla wygotował projekt utworzenia komisji dla edukacji narodowej, który w roku 1773 dnia 14 października, a więc 156 lat temu otrzymał sankcję sejmową.

Komisja zakreśliła sobie program działania w myśl trzech wytycznych: 1) ujednostajnić plan naukowy we wszystkich szkołach, ażeby przyszli obywatele kraju za młodu jednakim ulegali wpływom umysłowym; 2) wprowadzić do wykładów język polski i odpowiednie podręczniki; 3) wytworzyć stan nauczycieli świeckich.

Program tak skrystalizowany starała się Komisja przeprowadzić z całą sumiennością. Szkolnictwo podzielono na trzy kategorje, uniwersytety zreformowano w myśl postępu i potrzeb narodowych, przeprowadzono jeszcze szereg innych podobnych reform, kładąc tem samem fundament pod dzisiejszy gmach oświaty w wolnej już Ojczyźnie.

Niezapomnianą zasługą Komisji jest położenie nacisku na oświecenie powszechne, bo jak mówi ks. Popławski „naród polski może podźwignąć się z upadku tylko przez wydoskonalenie edukacji", jeżeli wszyscy będą oświeceni i wszyscy będą znać dokładnie prawa i obowiązki obywatelskie.

Obce państwa z podziwem patrzyły się na mądrą działalność Komisji Edukacyjnej, tego pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty, zaś genjalność i niespożyta siła ducha polskiego musiała zaimponować innym narodom.

Faktem też pozostanie, że w szkołach Komisji wychowało się nowe pokolenie, które krew swoją po obcych przelewając ziemiach, broniąc wolności innych narodów, kładło zarazem podwaliny pod dzisiejszą wolność narodu polskiego.

SPALONA NA STOSIE.

Z Moskwy donoszą, iż w okręgu symbirskim chłopi ze wsi Nowoje Jakuszkino zamordowali komunistkę Anastazję Siemkinę. Zwłoki zamordowanej spalono na stosie w obecności wszystkich mieszkańców wsi.

80 LUDZI POŻARTYCH PRZEZ KROKODYLE.

Jak donosi prasa holenderska, połudn.-wschodnie okolice Borneo nawiedziła plaga krokodyli.

Doszło do tego, że ludność boi się po zachodzie słońca wychodzić z domu. W Benua Anser, w głównem osiedlu Borneo, są krokodyle panami sytuacji.

W ciągu roku pastwą ich padło 80 ludzi, których te krwiożercze zwierzęta wciągnęły z brzegów lub z łodzi. Przerażona ludność tamtejsza zorganizowała się do walki z dzikiemi bestjami, które rozmnożyły się w tak przerażający sposób w ostatnich dwóch latach.

Prawdziwy raj dla myśliwych...

PROROK POJAWIŁ SIĘ W TURCJI.

Władze tureckie są zaniepokojone. Przedsiębiorą rewizje i aresztowania, wysyłają silne patrole na granicę syryjską, przesłuchują pilnie członków licznych pielgrzymek, które tłumnie płyną do Syrji, aby spotkać się tam z nowym prorokiem świata muzułmańskiego, którego rzesze wiernych ogłosiły już nawet za Mesjasza.

Jest to bardzo tajemniczy szeik, który nazywa się poprostu Achmed, pochodzi podobno z tureckiego Kurdystanu, a działa na terytorjum syryjskiem.

Niedawno w Turcji odwiedziło go 50 tysięcy pielgrzymów, którzy dziwne rzeczy powiadają o jego sile duchowej. A więc oczy jego posiadać mają tak wielką moc, że każdy, na kogo spojrzy, czuje się od razu przez niego opanowany.

Wielu pielgrzymów, pomiędzy którymi byli ludzie uczeni w piśmie i bogaci kupcy, wraz z tłumami wieśniaków, opowiadają szczególnie o jednym czynie, dokonanym przez Achmeda. Mianowicie szeik rozkazał sługom swoim, ażeby nagotował ryżu na 25 osób. Tymczasem zjawiło się gości 1500 wszyscy jedli tego ryżu do syta, a jeszcze resztki pozostały...

Opowiadanie to nosi wyraźną cechę kopji o Ewangelji, a ponieważ z podającymi je z ust zw ust dogadać się trudno, nie można się dowiedzieć, czy oni sami to widzieli, czy słyszeli tylko o tem, -- więc prawdopodobnie jest to nowa legenda, zaczerpnięta z odwiecznych wierzeń chrześcijańskich.

Natomiast pewne jest, że szeik głosi dobrą wiarę pomiędzy ludźmi i zabrania kradzieży i zabójstwa. Radzi swoim słuchaczom, ażeby przestrzegali prawa Bożego.

Na to jednakże piękne nauczanie rzuca cień interesowności fakt, że pielgrzymi składają mu ofiary, przyprowadzają kozy, owce i inny dobytek. Władze tureckie podejrzewają w tem jakąś robotę polityczną i twierdzą, że szeik ma w Turcji swoich agentów tajnych, którzy rozgłaszają jego sławę i zachęcają ludzi, ażeby go odwiedzali.

Przedsięwzięto więc środki zapobiegawcze, kilka karawan pielgrzymów w ostatnich dniach zatrzymano, a w jednym wypadku 580 członków pielgrzymki skazano na 7 dni aresztu albo na grzywny w wysokości jednego ft. szterlinga od osoby.

500 CHIŃCZYKÓW ZGINĘŁO W KRWAWEJ BITWIE Z BOLSZEWIKAMI.

MUKDEN, 14. 10. Urzędowo donoszą o zajęciu przez wojska rosyjskie miasta Lahasusu Amurem.

Chińczycy stracili trzy kanonierki, które zostały zatopnione, 500 marynarzy poniosło śmierć. Straty wojsk sowieckich są również ciężkie.

WALKI O KĄBUL.

Simla, 15. 10. Szczep Duranis odzyskał zajmowany przez zwolenników Habibullaha posterunek w Mohman Robat koło Kandaharu. Ze źródła wiarogodnego donoszą, że Shalwali, brat Nadirkhana, wkroczył do Kabulu w dn. 6 bm. lecz nie zajął całego miasta, a to z powodu walk, które toczą się jeszcze dookoła cytadeli. Stacja radjotelegraficzna w Kabulu jest jeszcze nieczynna.

NOWE AMBASADY W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. 10. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W wyniku rokowań, przeprowadzonych między rządami: Rzplitej i Królestwem Wielkobrytyjskiem, zostało postanowione podnieść wzajemnie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i Londynie do rzędu ambasad.

Ci, którzy wyparli się wiary przodków.

Ludność katolicka nie ścierpi dłużej występów sekciarskich. — Nikt nie jest nam w stanie odebrać naszej wiary. — Hodurowcy — to ludzie, którzy nie mają nic do stracenia.

Wąbrzeźno, 16. 10. 29.

Zawsze i to z całą bezwzględnością potępialiśmy i potępiać będziemy występki sekciarzy, grasujących od pewnego czasu w powiecie wąbrzeskim. Ludność katolicka nie może znieść dłużej tego, by tu, na zagrożonem Pomorzu, rozpościerały się sekty ohydnych, nienormalnych ludzi. Tacy to ludzie, Hodurowcy, występują jawnie w dwóch miejscowościach naszego powiatu: w Jaworzu i Orzechowie. W pierwszem miejscu urządzili „parafję", a w drugiem coraz więcej demoralizują ludność wiejską.

Dowodzącym hodurowców w Orzechowie jest niejakiś Ziomek, o którym już nieraz pisaliśmy. Kiedy pojawiła się w piśmie naszem notatka o hodurowcach, syn p. Ziomka przybył do redakcji i prosił o sprostowanie, że **ojciec nie jest żadnym hodurowcem**. Kilka tygodni później okazuje się, że p. Ziomek naprawdę jest hodurowcem.

Za wprowadzanie nas w błąd wyciągniemy z tego daleko idące konsekwencje. Wczoraj natomiast przyszedł do redakcji list, w którym p. Ziomek już nie pisze o sobie, lecz o tem, że u niego była wycieczka hodurowców złożona nie z 10-ciu **lecz 15-tu ludzi, w tem jeden chłopiec nieletni.**

A więc do swoich niecnych praktyk wciągacie już nieletnich? Idziecie więc śladami swoich znajomków - marjawitów.

Zwracamy więc uwagę władz w imieniu całej ludności katolickiej, by w sprawy hodurowców wejrzały bliżej. Ogół katolicki nie ścierpi dłużej, by pod jego okiem działy się rzeczy takie, które doprowadzić mogą Ojczyznę naszą do upadku.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 16 października 1929 r.

Prosimy nie zapominać o tem, że listowi i urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę na nowy miesiąc. Warto „GŁOS WĄBRZESKI" zapisać, albowiem przynosi najwięcej wiadomości z kraju i ze świata. W tym miesiącu jeszcze rozpoczniemy druk nowej, bardzo interesującej powieści.

Czas więc najwyższy, by każdy zapisał sobie i innych zachęcał do zapisania „Głosu Wąbrzeskiego" na nowy miesiąc.

— **Dotyczy „Ruchu Towarzystw".** Komunikaty do „Ruchu Towarzystw" przyjmuje Redakcja tylko do godz. 6-tej wiecz. poprzedzającego wyjście „Głosu".

— **Nowy właściciel.** Pan Wacław Betlejewski, nabył od p. KonstantegoCandra realność przy ul. Wolności. Nowemu właścicielowi „Szczęść Boże".

— **„Ptaszek" w klatce.** Przychwycony został niejakiś Rogowski Stanisław z Włocławka, dawno poszukiwany przez sądy polskie. Rogowskiego odstawiono do Włocławka. (d)

— **Za obrazę sołtysa.** Wyrokiem Sądu Grodzkiego skazano p. Stempskiego z Niedźwiedzia za obrazę sołtysa na 50 złotych grzywny. (d)

— **Orgje szoferów.** Ludność naszego miasta skarży się na orgje, wyprawiane przez szoferów z samochodami. Wystarczy przejść wieczorem ulicą Kolejową — tam przejeżdżają samochody w takiem tempie, jakby ul. Kolejowa było torem wyścigowym. Takim orgjom zagrażającym częstokroć życiu ludzkiemu należy stanowczo położyć kres. Nie lepiej od szoferów zchowują się cykliści, jadący nietylko bez światła, ale po kilkudziesięciu na całą szerokość ulicy.

— **Przebieg** uroczystości 25-lecia Stow. Pań Miłosierdzia podamy wprzyszłym numerze.

— **Komorne w październiku.** Od 1 października br. nastąpiła podwyżka komornego za jednopokojowe mieszkanie o 6 procent.

Od października br. płaci się więc za jednopokojowe mieszkanie 79 procent przedwojennego komornego, czyli za każdą markę niemiecką przedwojennego komornego 97,17 gr.

Komorne za wszelkie inne mieszkania, większe niż jednopokojowe, wynosi 100 procent przedwojennego komornego, czyli 1,23 zł. za każdą markę.

— **Doroczne Regaty.** W sobotę, dnia 12 bm. urządził miejscowy Gimnazjalny Klub Wioślarski „Vambresia" swe doroczne regaty wewnętrzne. Zawody odbyły się przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, co wpłynęło również na wyniki które są następujące:

Czwórki: **I. nagrodę p. Dr. Ostrowskiego** zdobyła osada: **Rolske, Jozierski, Szczepkowski. Miszczak, ster: Piszcz Feliks.** Czas 4'30,2 forma bardzo dobra. Do tej nagrody jest przywiązane mistrzostwo klubu na rok 1929/30.
II. nagrodę „Głosu Wąbrzeskiego" zdobyła osada: **Sokulski, Pulkowski, Piotrowski, Piszcz F. ster: Piszcz Tad.** Czas 4'30,2 forma cośkolwiek gorsza co wpłynęło na przyznanie II giej nagrody. III. czas 4:35; IV czas 4:45.

Jedynki: **I. nagrodę mec. p. M. Czypickiego zdobył Sokulski w czasie 5'0,4 min.**
II. nagrodę kol. Nitki i Kaźmierczaka zdobył Piszcz Tadeusz w czasie 5'4.2.
Tor wynosił 1000 mtr.

Po regatach odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom. Nagrody wręczali p. dr. Ostrowski i w imieniu redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" p. Alfons Szczuka. Przemówieniem skierowanem do wioślarzy zakończono tegoroczny sezon wioślarski.

Przechodząc do rzeczy zaznaczyć trzeba, że regaty, co do organizacji i wyników niedorównały regatom lat poprzednich. Na wyniki wpłynęła zła pogoda. Natomiast winą klubu jest że regaty nie mogły się odbyć na dwie łodzie. G. K. W. „Vambresia" ten najlepiej wyposażony klub gimnazjalny, który posiada wspaniałe tradycje w swych dziejach, przechodził w tym roku kryzys. Nienależy jednakowoż wątpić, że jego siły żywotne wzbudzą się na nowo i postawią go na wyżyny po której chadzał nie tak dawno i dzierżył prymat w wioślarstwie gimnazjalnym.

— **Wybryki wyrostków.** Wieczorami po ulicach miasta włóczą się grupki wyrostków, zaczepiając przechodniów a zwłaszcza młode panienki. Przeciwko takim wybrykom **władze**

bezpieczeństwa winny jaknajenergiczniej wystąpić, karząc surowo winnych.

— **Paląca potrzeba.** Nieraz już wspominaliśmy w piśmie naszem o potrzebie ustawienia słupów reklamowych w mieście. Jesteśmy przekonani, że władze miejskie pomyślą nad tem.

— **Po zawiedzionej niedzieli sportowej** z powodu nieprzyjazdu drużyny piłki nożnej „Zuch" z Torunia - z czego tutejszy klub wyciągnie odpowiednie wnioski — udało się Zarządowi Pomorzanki zakonrtraktować na niedzielę 20 bm. **K. S. „Unię"** z Grudziądza. Bliższe szczegóły o zawodach tych napiszemy w następnym numerze.

— **Kradzież leśna.** W lutym br. wielkie mrozy dokuczały wszystkim a okropne położenie spotęgował jeszcze brak węgla, spowodowany nienormalną komunikacją kolejową. To też p. Donarski z Wąbrzeźna, udał się do lasu państwowego w Czystochlebiu oraz do lasu Nielubskiego po drzewo. „Wszędobylska" policja podpatrzyła kradzież i spisała odpowiedni protokół a epilog kradzieży znalazł się w sądzie na rozprawie w dniu 12 bm. P. Donarskiego uznano winnym kradzieży i skazano go na 3 dni więzienia. P. Annę Donarską, matkę oskarżonego skazano za paserstwo na 1 dzień więzienia. (d).

— **Taksówka w rowie.** W niedzielę po południu wybrało się dwóch panów K. i T. taksówką p. Sznadla na przechadzkę do Brodnicy. Kilka kilometrów przed Brodnicą, samochód pędzący z wiel- Niefortunni pasażerowie zostali lekko kontuzjonowani, a tłumaczy się to tem, że samochód nie przewrócił się.

— **Bójka w Ryńsku.** Podczas zabawy „Sokoła" w Ryńsku, pobili się na szosie jacyś nieznani osobnicy. Nazwisk awanturników nie zdołano ustalić.

— **(Zbrodnia na weselu).** W czasie zabawy weselnej we wsi Księży Kąt, w woj. Białostockim, wynikła bójka pomiędzy Władysławem Kłosem, miesz kańcem wsi Księży - Kąt z jednej strony, a Piotrem Czesławem i Stefanem braćmi Ponichterami, również ze wsi Białe Błoto. W wyniku bójki Kłos ugodzony ostrem narzędziem w klatę piersiową, padł trupem na miejscu, zaś Rossa otrzymał 8 ran kłótych w klatkę piersiową, bok i plecy. Stan rannego ciężki. Aresztowano 2-ch braci Ponichterów, Czesława i Stefana, trzeci zbiegł.

— **Do wszystkich samodzielnych rzemieślników.** Rzemiosło w obecnym czasie ciężko walczy o swój byt o kawałek powszedniego chleba. Brak pracy, małe zarobki, wysokie podatki, brak gotówki trudności kredytowe i inne bolączki trapią rzemieślnika. Biadaniem i utyskiwaniem nic nie zmienimy. Należy nam się organizować gdyż jednostka prawie nic w tych sprawach zmienić nie może, tylko wspólnymi siłami możemy polepszyć nasze położenie. Istnieje w Wąbrzeźnie Tow. Rzemieśl. Samodzielnych, które pracuje gospodarczo-oświatowo z wykluczeniem wszelkiej polityki. Każdy samodz. rzemieślnik czy to starszy czy młodszy powinien być członkiem tego towarzystwa i intensywnie w nim pracować, wszelkie poczynienia zarządu popierać radą i czynem.

To też apelujemy dzisiaj do Was wszystkich którzy jeszcze do Towarzystwa nienależycie, abyście gremjalnie iako członkowie wstępowali, a towarzystwo będzie silnym żywym zrzeszeniem, z którym odpowiednie czynniki też się liczyć będą. Gdy wspólnymi siłami pracować będziemi nad polepszeniem naszego bytu możemy śmiało w lepszą przyszłość patrzeć, powróci ten stary duch rzemieślniczy, poszanowanie rzemiosła i przezwyciężymi wszelkie trudności. — Najbliższe zebr. Tow. Rzemieślników Samodz. odbędzie się w czwartek dnia 17 paźdz. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Klimka, na porządku obrad ważne sprawy.

Zarząd Tow. Rzemieśl. Samodz. Wąbrzeźno
R. Zaporowicz, prezes.

— **Z przemysłu Gumowego.** Według otrzymanych przez nas informacyj, w zakładach Tow. Akc. „Pepege" w Grudziądzu wre gorączkowa praca w kierunku zaspokojenia zapotrzebowania na obuwie gumowe w zbliżającym się sezonie zimowym.

Przypuszczając, że po gorącem lecie nastąpi bardzo ostra zima, kupcy tak krajowi, jak i zagraniczni zawczasu uskutecznili swe zamówienia na kalosze i śniegowce. To też cała produkcja zakładów „Pepege" na nadchodzący sezon jest wyprzedaną.

Nad punktualnem i skrupulatnem wykonywaniem licznych zamówień nadeszłych tak z kraju, jak i zagranicy zakłady „Pepege" pracują całą siłą swojej zdolności produkcyjnej. W tym celu firma przekształciła swój dział obuwia letniego, dostosowując go także do potrzeb fabrykacji obuwia zimowego.

Tak samo w swojej fabryce płaszczy nieprzemakalnych w Wąbrzeźnie wytwarza „Pepege" w czasie przejściowym, t. j. podczas sezonu zimowego kalosze i śniegowce.

Nie od rzeczy będzie tu zauważyć, że Tow. Akc. „Pepege" od początku swego istnienia aż do niedawna stale rozbudowywało swoje warsztaty pracy, tworząc w ten sposób kolos przemysłowy, zatrudniający obecnie w swoich zakładach w Grudziądzu, Warszawie i Wąbrzeźnie około 600 pracowników.

— **Orzechowo.** („Biskup" hodurowski przyjeżdża z wizytą.) W najbliższych dniach, jak głoszą hodurowcy — przyjedzie do Orzechowa „biskup" hodurowski, który ma wygłosić „kazanie" w celu nawrócenia tych co błądzą!?

— **Pluskowęsy.** („Pamiętaj abyś dzień święty święcił !") Onegdaj w niedzielę, ludzie spieszący do kościoła, zauważyli, że na majątku wre praca nad wyładowaniem kartofli z wozów, a zwożonych z pola. Później dowiedziano się, że robiono tak, jak z dworu kazali. Gdzie tu poszanowanie dnia świątecznego??

— **Kowalewo (Szkoła rolnicza męska)** przyjmuje wpisy uczniów na kurs półtoraroczny, rozpoczyna się dnia 5 listopada r. b. Uczniowie korzystają z nauki teoretycznej, prócz tego przechodzą kurs przysposobienia wojskowego, dający prawo do korzystania z ulg II stopnia w czasie służby wojskowej. Uczniowie zamiejscowi mogą mieszkać w internacie szkolnym. Kandydaci winni mieć ukończony 16 rok życia i szkołę powszechną. Bliższych szczegółów udziela ustnie i pisemnie Dyrekcja szkoły.

— **Kowalewo.** (Wieczór pieśni.) W nadchodzącą niedzielę, tj. 20 października, w sali „Strzelnicy" odbędzie się „Wieczór Pieśni" urządzony przez Towarzystwo Spiewu „Dzwon" z Torunia. Udział w wieczorku bierze 60 osób. Po wieczorku odbędzie się bal.

— **Falanga rowerzystów** przejeżdżała wczoraj przez miasto nasze, kierując się do Golubia. Był to raid kolarski na szlaku Toruń - Chełmża Kowalewo - Golub.

— **Bielsk** koło Kowalewa. (Zycie wśród rolników.) Zgodnie z zapowiedzią, odbyło się we w ubiegłą niedzielę zebranie Kółka Rolniczego, na które przybyli: prezes Powiatowy p. Sojecki, Instruktor Rolny p. Malkiewicz, przedstawiciel redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" oraz około 30 członków. Referat dłuższy, ogólnorolny wygłosił prezes Powiatowy P. T. R. p. J. Sojecki, dając zebranym bardzo cenne wskazówki na temat racjonalnej uprawy roli, podniesienia stanu hodowli bydła, oraz szczegółowo wyjaśnił sprawy rent. Instruktor Rolny p. Malkiewicz informował zebranych o pożyczkach jakie można otrzymać na urządzenie sadów, o pożyczkach warantowych i tp.

Należy podnieść pracę p. Prezesa Powiatowego, Sojeckiego, który mimo choroby, spowodowanej wypadkiem samochodowym, przybył na zebranie, by poinformować i zachęcić kółko do dalszej pracy.

— **Ostrowite** pod Golubiem. (Zebranie Kółka Rolniczego.) W ostatnią niedzielę odbyło się w sali p. Maczkiewicza zebranie kółka Rolniczego P. T. R. na które przybyło około 40 członków, Instruktor Rolny p. Malkiewicz i przedstawiciel „Głosu Wąbrzeskiego".

Na zebraniu dłuższy referat hodowlany wygłosił p. Instruktor Malkiewicz, dając wyczerpujące porady z zakresu innych spraw, dotyczących rolnictwa. P. Instruktor nawoływał także członków kółka, by popierali polską mleczarnię, wykupioną z rąk niemieckich, a uruchomioną w dniu 15 września.

— **Zebranie Spółki Mleczarskiej.** Po zebraniu Kółka Rolniczego odbyło się zebranie członków Pomorskiej Spółdzielni Mleczarskiej, do której należą przeważnie rolnicy. Na zebraniu poruszono sprawę podniesienia obrotu mleczarni.

— **Ostrowite.** (Odnowienie figury.) Za poparciem tutejszego obywatelstwa, odnawiana jest obecnie figura Matki Bożej, stojąca przy drodze do kościoła.

— **Miewo.** (Jedyna atrakcja). W naszej cichej i spokojnej wiosce, jedyną atrakcją są karuzele huśtawkowe, na której to młodzież bardzo chętnie jeździ.

— **Kawki** pow. Brodnica. (Piękna uroczystość.) Ubiegła niedziela była niebywałem świętem dla naszej gminy. Oto doczekaliśmy się tak długo oczekiwanego pomnika, którego poświęcenie odbyło się właśnie dnia 6 bm. Nikrzyżówce naprzeciw szkoły wybudowała gmina na własnym kosztem wspaniały pomnik Serca Jezusowego. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Fischoeder z Nieżywięcia. Na wstępie odśpiewał chór tut. Tow Młodz. Żeńskiej pieśń do Serca Jezusowego „Z tej biednej ziemi". Następnie przemówił ks. proboszcz określając w dobitnych i do serca idących słowach znaczenie tego pomnika, poczem poświęcił figurę i odmówił wspólnie z bardzo licznie zebranymi wiernymi litanję do Serca Jezusowego. Wyżej wymieniony chór odśpiewał dalszą pieśń „Skądże Jezu miły", a na koniec zaśpiewali zebrani przy akompanjamencie orkiestry „Serce Twe Jezu, miłością goreje". Ponieważ ten pomnik ma zarazem być pamiątką dziesięciolecia niepodległości naszej Ojczyzny, odśpiewano na zakończenie „Boże coś Polskę". Wieczorem odbyła się na sali p. Popielarczyka uroczysta wieczornica, celem uzyskania funduszu na zapłacenie pomnika. Uznanie należy się tut. Tow. Młodzieży Żeńskiej, które swą pracą w wielkiej mierze przyczyniło się do uświetnienia uroczystości. Pomnik wybudowany został przez Pomorską Fabrykę Grobowców i Płyt której właścicielem jest p. J. Baranowski z Wąbrzeźna.

— **Grądy.** (Nieludzki opiekun). Przed sądem Grodzkim w Lubawie oskarżono rolnika Br. Wysockiego z Grądów o pobicie w sierpniu rb. swego krewnego K. Męczyńskiego naszyjnikiem skórzanym z żelaznem okuciem. Na skutek tego pobicia M. odniósł na całem ciele liczne sińce i dotkliwie guzy na głowie. W. jest opiekunem M. który jest umysłowo chorym. Nieludzki opiekun był już raz karany za pobicie M., który też z powodu złego traktowania go przez opiekuna opuścił jego dom i udał się do swych krewnych do Fijewa.

— **Kitnowo.** (Pożar.) Ub. piątku wieczorem wybuchł pożar we dworze właściciela Müllera i bardzo szybko ogarnął cały 4-piętrowy budynek. Część tegoż zgorzała, podczas gdy dzięki wytężonej pracy straży poż., urządzenie domu i przyległe stodoły i stajnie ocalały. Plutonowy Glaw odniósł przy akcji ratunkowej ciężkie obrażenia cielesne, a inspektor Kaszewski ranę na prawej ręce. Pierwszej pomocy udzielił im dr. Zieliński z Radzyna. Oprócz Straży grudziądzkiej przybyły na pomoc straże poż. z kilku okolicznych miejscowości.

— **Warszawa.** (Serce matczyne nie mogło przeżyć śmierci syna.) Na cmentarzu rozegrał się smutny dramat. Przy grobie niedawno poległego w katastrofie lotnika siadła poważna matrona w grubej żałobie. Odsłonięta twarz zdradzała wielką rozpacz. Dozorca cmentarny widząc, że pobyt nieznajomej przy grobie przedłuża się w cichych słowach zwrócił jej uwagę na zapadający mrok. Po jego odejściu czarna dama napiła się jakiejś ostrej trucizny i padłszy na grób straciła przytomność.

Jak się okazało odebrała sobie życie 53-letnia Marja Herlainowa, obywatelka ziemska, zamieszkała w Warszawie przy ul. Widok nr. 3.

Wstępne dochodzenie ustaliło, iż popełniła ona samobójstwo na grobie swego jedynego syna, który jak zaznaczyliśmy powyżej, został zabity w katastrofie lotniczej pod Warszawą. Serce matczyne nie mogło przeżyć tego bolesnego ciosu a rozpacz wetknęła jej do rąk buteleczkę z trucizną.

Lekarz skonstatował zgon.

— **Lwów.** (Otwarcie szkoły policyjnej). W sobotę w Mostach Wielkich pod Żółkwią dokonano uroczystego otwarcia największej szkoły policyjnej w Polsce.

— **Radom** (Piekli ziemniaki i spalili wieś) Połowa wsi Silniezka (pow. Radomskiego) poszła z dymem. Ogień powstał **wskutek nieostrożności dzieci**, które w pobliżu zabudowań rozniecily ogień w celu upieczenia ziemniaków. Wiatr iskry z ogniska przerzucił na słomiany dach jednego z budynków, który w kilka minut stanął w płomieniach. Gęsto stojące zabudowania zajmowały się szybko jedne od drugich i nadbiegłe straże ochotnicze z okolicy niewiele mogły zaradzić, ograniczając swe wysiłki jedynie w kierunku zabezpieczenia pozostałych domostw przed pogorzelą. Szczęśliwie to się powiodło. Walka z rozszalałym żywiołem trwała całą noc. **Spłonęło 15 gospodarstw.** Straty wynoszą blisko pół miljona złotych.

— **Gdynia.** (Ratując tonącego sam utonął). Tragiczny wypadek wydarzył się w naszym porcie morskim w Gdyni. Niejaki Józef Kiegler w niewytłumaczony dotychczs sposób wpadł do morza i począł tonąć. Kilku obecnych na brzegu świadków tej sceny rzuciło tonącemu linkę — której ten nie zdołał już pochwycić — znikając pod wodą. Widząc to jeden ze świadków — wskoczył bez namysłu do morza — aby pospieszyć tonącemu na ratunek, lez również porwany przez fale, w kilka chwil utonął. Nazwiska drugiego topielca dotychczas ustalić nie zdołano.

— **Białystok.** (Skazanie komunistów). Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał na 6 lat ciężkiego więzienia aresztowaną w dniu 5 lutego ub. r. na dworcu kolejowym w Białymstoku z większym transportem literatury komunistycznej Ryfkę Pytluk vel Pytelik. Jednocześnie z Wilna korespondent nasz donosi: Członek wileńskiego „komsomołu" Zora Kac zaznaczył się energiczną działalnością agitacyjną. Policja roztoczywszy nad nim baczną obserwację, zdołała go schwytać z większym transportem bibuły komunistycznej. Po ukończeniu śledztwa Kac stanął przed wileńskim Sądem Okręgowym, który go skazał na 4 lata ciężkiego więzienia.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

L. G. Nadesłane utwory wymagają dużo popoprawek, a my na to nie mamy czasu.

Ł. K. Lepiej niech Pan nie rozpoczyna.

J. H. W. Wąbrzeźno. Zjawi się u Pani osobiście, na skutek naszej interwencji.

Prawdzic. Zamieścimy w najbliższym numerze. Za uznanie „Bóg zapłać".

Stałemu abonentowi. Rzeczywiście że się cieszą. My im życzymy wszystkiego najlepszego.

CO GRAJĄ W KINACH?

— **Kino „Słońce".** Dziś i jutro piękny dramat erotyczny „Magdalena" z znaną rodaczką p. Zoriką Szymańską.

— **Kino „Dwór Wąbrzeski"** — „Adjutant Cara". Wspaniały dramat miłosny adjutanta cara ukaże się dziś i jutro na ekranie kina. Film obrazujący życie przedwojennej Rosji, życie cara i jego arystokratycznego otoczenia, beztroskę dworzan i podziemne prace anarchistów. Jeden z najwięcej frapujących epizod — to zamach na cara. Akcja tego filmu toczy się częściowo w Paryżu, a przedewszystkiem w Rosji za panowania ostatniego cara.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy.** W środę dnia 16. X. 20 r. odbędzie się wykład pana porucznika z dziedziny P. W. w szkole męskiej o godzinie 8 wieczorem.

Przybycie wszystkich kolegów pożądane. Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy w miejscu.

— **Lutnia!** Lekcje śpiewu odbywają się w każdy poniedziałek i środę punktualnie o 8-ej wieczorem. Wobec przygotowania koncertu uprasza się o punktualne i liczne uczęszczanie. Przyjmuje się również kandydatów na członków czynnych.

Zarząd.

— **Wąbrzeźno Baczność Samodzielni Rzemieślnicy.** Miesięczne zebranie Tow. Rzem. Samodzielnych odbędzie się w czwartek 17 b. m. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Klimka. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczne i punktualne przybycie członków jako i sympatyków uprasza Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona **w Jarantowicach** karta 34 obszaru 4.54.60 ha. z domem mieszkalnym, chlewem, podwórzem, ogrodem i stodołą art. matr. 27 nr. 33 księgi podatku domowego czysty dochód 15,28 tal. roczna wartość użytkowa 45 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jarantowice karta 34 na imię **Wojciecha i Agnieszki z Piksów małżonków Słowik zostanie dnia 14 grudnia 1929 o godzinie 10 przed południem.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia **16 marca 1929 r.**

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dn. przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył.

W razie niezast. się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ch odnosić się będzie zamiast do nieruchomości ylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 9 września 1929 r.

Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.

Dnia **19. 10. 29. o godz. 10,15 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

2 KONIE

Zbiórka reflektantów **przy pocztcie w Ryńsku.**

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Ogłoszenie.

STACJA

„Poradnia dla Matki i Dziecka"

czynna odtąd **co środy od godziny 5-tej do 6-tej po południu.** Matkom już zarejestrowanym wydawać się będzie mleko począwszy **od dnia 14 bm. codziennie o godzinie 10 przed południem.**

Pow. Kasa Chorych w Wąbrzeźnie

OBELGĘ

rzuconą przeciwko **Wiktorowi Kowalskiemu z Rychnowa** niniejszem

odwołuję

A. ŻURAWSKI.

PARCELACJA

Podaje się do wiadomości wszystkich chcących nabyć na dogodnych warunkach parcele, że sprzedaż pozostałych parcel w niżej wymienionych majątkach będzie się odbywać w następujących terminach:

1) Z majątku Wałyczyk pow. Wąbrzeźno — st. kol. Wąbrzeźno w czwartek o g. 11-tej dnia 17. X. i 24. X. w Wałyczyku

2) Z maj. Węgrowo Polskie 4 km. od Grudziądza w lokalu Biura od godz. 9-tej do 15-tej dnia 18. X. i 25. X.

Informacyj udziela się w każdym czasie w biurze.

Koncesjonowane Biuro Parcel.
K. ROUBA Grudziądz, ul. Dworcowa 23|25 tel. 688

ZGUBIONĄ **książkę wojskową** na nazwisko **Jan Kaczmarek Wąbrzeźno** **unieważniam**

ZGUBIONO tablicę samochodową z napisem POMORZE 52.436 na szosie Toruń-Chełmża przez Płużnicę do Wąbrzeźna uprasza się łaskawie zwrócić

K. Lubomski
Wąbrzeźno, Kolejowa 4

Przedzierżawię natychmiast 16 morgowe **gospodarstwo** przy mieście na 12 lat. Do objęcia potrzeba 6—7000 zł.

J. Gołębiewski
Myśliwiec

Gęsi przybłąkane można odebrać **Santowski,** Wolności 17

Gospodarstwo 58 mórg w Mgowie za cenę 34 tys. na sprzedaż. Wiadom.

K. SŁOMIANA
Myśliwiec

Skradziono mi PORTFEL skórzany z kartą mobilizacyjną na nazwisko **Stefan Olszak** plutonowy pilot **oraz różne dokumenty,** które **unieważniam**

SKŁAD zaraz do wydzierżawienia. ul. Poniatowskiego 7